

Z początku był tryumf, ale zakończyło się dyskwalifikacją!

Data publikacji: 6.03.2020 12:50

Sensacja wisiała w powietrzu – polskie biegaczki, z Magdaleną Kobielusz w składzie, jako pierwsze dobiegły do mety podczas rywalizacji sztafet na Mistrzostwach Świata Juniorów w Oberwiesenthal. Niestety, jury zdyskwalifikowało biało-czerwone oraz Niemki, ponieważ w biegu dowolnym pobiegły krótszą trasą.



zdj. ilustracyjne

Sensacyjne, a zarazem miłe wieści napłynęły do nas od naszych zachodnich sąsiadów. Polki w składzie: Karolina Kaleta, Monika Skinder, **Magdalena Kobielusz** oraz Izabela Marcisz sięgnęły po złoty medal w biegu sztafetowym, 4x3,3 km. Tak brzmiały pierwsze informacje o fantastycznym wyczynie biało-czerwonych.

Niestety, kilkanaście minut później, nasze biegaczki oraz Niemki (przyp. red. – wicemistrzynie) zostały zdyskwalifikowane, gdyż pobiegły po krótszej trasie podczas biegu w stylu dowolnym. To oznaczało, że ze złotych medali radowały się Szwajcarki, które początkowo dobiegły do mety jako trzecie.

- Na trasie było od wczoraj nowe ucho. Iza była na oficjalnym treningu na nim, była też na rozgrzewce. Wiedziała. Zmyliła ją Niemka, która pobiegła źle. Iza pomyślała, że coś się zmieniło, że nie otrzymała info. Podjęła złą decyzję. Tak szkoda dziewcząt. Płaczemy – przyznała Justyna Kowalczyk za pośrednictwem mediów społecznościowych, która po zakończeniu kariery opiekuje się, wspólnie z Aleksandrem Wierietielnym, polskimi biegaczkami.

AP